Nr. 173 Poniedziałek, 28 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku artyleryi polnej barona v. Lenk nr. 5, Karolowi Nowotnemu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Lipptorf".

Jego Ekscelencya pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostów: Walerego Barańskiego z Doliny do Ropczyc i Ludwika Buszyńskiego z Nadwórny do Doliny, i zamianował starostami sekretarzy Namiestnictwa: Marcelego Manasterskiego dla Dąbrowy, z tymczasowem pozostawieniem go przy kierownictwie starostwa w Stryju, Eugeniusza Krausa dla Mielca i Władysława Chądzyńskiego dla Nadwórny, tudzież ministeryalnego wicesekretarza w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, Antoniego Jaegermana dla Tłumacza. W końcu nadał Jego Ekscelencya pan Minister spraw wewnętrznych posady sekretarzy Namiestnictwa komisarzom powiatowym: Michałowi Panciewiczowi, Juliuszowi Prokopczycowi i Franciszkowi Sladkowi.

Minister skarbu zamianował adjunkta galicyjskiej prokuratoryi skarbowej, dr. Karola Maryana Engla, sekretarzem przy rzeczonej prokuratoryi skarbu.

Reskryptem z dnia 19 stycznia 1884 l. 42134/83 udzieliło wys. c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu Ferdynandowi Speldzie w Białej, wyłączny przywilej na aparat do sortowania przędzy według systemu rzemyczkowego (*auf einen Flortheil-Apparat für Vorspinn - Krempel - Riemchensistem*) na przeciąg jednego roku.

Opis przywileju, o którego utrzymanie w tajemnicy proszono, przechowany jest w c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 22 lipca 1884.

W miesiącu czerwcu 1884 r. był przebieg chorób epidemicznych w kraju następujący:

W powyższym okresie czasu wzmógł się stan kokluszu, natomiast zmniejszył się stan ospy, odry, płonicy, dyfteryi, tyfusu plamistego i brzusznego.

Ospa panowała przeważnie w powiecie: dolińskim i wadowickim; z 350 leczonych chorych, wyzdrowiało 248 (70·9 prc.), umarło 46 (13·1 prc.).

Odra panowała przeważnie w powiecie: łańcuckim, myślenickim, cieszanowskim, rzeszowskim i wielickim; z 2513 leczonych chorych wyzdrowiało 2059 (81·9 prc.), umarło 86 (3·4 prc.).

Płonica panowała przeważnie w powiecie chrzanowskim; z 139 leczonych chorych wyzdrowiało 119 (85·6 prc.), umarło 11 (7·9 prc.).

Dyfterya panowała w 5 powiatach i tylu miejscowościach; z 45 leczonych chorych wyzdrowiało 18 (40 prc.), umarło 20 (44·4 prc.).

Tyfus plamisty panował przeważnie w powiecie kolbuszowskim; z 374 leczonych chorych wyzdrowiało 248 (66·3 prc.), umarło 19 (5·1 prc.).

Tyfus brzuszny panował przeważnie w powiecie: bobreckim, czortkowskim i gródeckim; z 951 leczonych chorych wyzdrowiało 659 (69·3 prc.), umarło 53 (5·6 procent).

Koklusz panował przeważnie w powiecie: buczackim, brzozowskim, sanockim i czortkowskim; z 4256 leczonych chorych wyzdrowiało 1771 (41·6 prc.), umarło 189 (4·4 prc.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 lipca 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 lipca.

Bułgarskie zgromadzenie narodowe, którego wybór odbywał się pod hasłem rewizyi konstytucyi, i o którem mówiono, że zbiera się wyłącznie dla przejrzenia ustaw zasadniczych, uchwalonych w Tirnowie pod naciskiem ówczesnych wielkorządców rossyjskich, rozeszło się przed kilku dniami, nie dotknąwszy nawet owej, tyle doniosłej dla księstwa sprawy. Wśród obecnych stosunków zresztą, było prawie rzeczą niemożliwą podjęcie akcyi wymagającej spokoju, skupienia wyłącznie na jeden przedmiot całej uwagi, przedewszystkiem zaś takiej konstellacyi parlamentarnej, którąby była rękojmią dla gabinetu, iż osiągnie cel zamierzony. Tymczasem nie przeminęło jeszcze wzburzenie, wywołane w Bułgaryi znanym zatargiem z Serbią, a nowe ministerstwo Karawełowa, które, że tak powiemy, tylko wypadkiem dostało się do steru, nie posiadając z jednej strony trwałego oparcia w zgromadzeniu narodowem, znajduje się równocześnie wobec szeregu trudnych nietylko wewnętrznych, lecz i zewnętrznych kwestyj. Na porządku dziennym stoi ciągle jeszcze sprawa serbsko-bułgarska, która według ogólnego przekonania, może być załatwioną tylko na niekorzyść księstwa. Serbia, nie pragnąc niczego innego, jak tylko utrzymania zawarowanego traktatem *status quo*, jest zupełnie w swojem prawie i słusznie też użala się na nielojalne postępowanie Bułgaryi. Bezustanne przejażdżki wydalonego z Belgradu eks-metropolity Michała i jego podejrzane konferencye z przebywającymi w Widyniu, Ruszczuku i Bukareszcie malkontentami serbskimi, protegowanie przez rząd sofijski zbiegłych na terytoryum bułgarskie głównych sprawców ostatniego powstania nad Timokiem, nieprawne obsadzenie wojskiem bułgarskiem Bregowy, wszystko to obudziło najwyższą niechęć w kołach serbskich i przyczyniło się do naprężenia sytuacyi.

Otóż nowemu gabinetowi sofijskiemu przypada zadanie naprawienia błędów swojego poprzednika. Położenie p. Karawełowa tem jest drażliwsze, iż gdy z jednej strony opinia publiczna w Bułgaryi, podżegana przez agitatorów, domaga się wytrwania na stanowisku zajętem przez prezesa byłego gabinetu, p. Zankowa, to trzy decydujące mocarstwa z drugiej, zupełną przyznają słuszność Serbii i zgadzają się w tem najzupełniej, iż zatarg należy załatwić w duchu uprawnionych żądań rządu belgradzkiego.

Niezałatwioną dotychczas jest także sprawa budowy i połączenia kolei żelaznej Nisz-Sofia, o które od dawna upomina się rząd serbski, powołując się w tej mierze na traktat berliński. Tymczasem kwestya ta o tyle sprawia trudności, iż niesumienni agitatorowie przebiegają wszerz i wzdłuż Bułgaryę i starają się przekonać opinię publiczną, że linia niszsko-sofijska przyniesie korzyść interesom tylko Austryi i Niemiec, że przeto lud bułgarski powinien wszelkiemi siłami sprzeciwiać się jej budowie.

W polityce wewnętrznej główną trudność stanowi rewizya konstytucyi. W jaki sposób Karawełow potrafi swoje osobiste, zbyt radykalne zapatrywania, oraz całą swoją przeszłość pogodzić z uzasadnionemi i konserwatywnemi wymaganiami księcia Aleksandra, to zagadka, którą tem trudniej przychodzi rozwiązać, iż dzisiejszy prezes gabinetu w redagowanych przez siebie od trzech lat dziennikach podnosił zawsze z największym naciskiem nietykalność konstytucyi tirnowskiej i dowodził, że rewizya jej byłaby nieprawną. Jeśli nadto weźmiemy na uwagę brak uzdolnionych i dorosłych swemu zadaniu osobistości w gabinecie Karawełowa, tudzież nieprzyjazną postawę konserwatywnych i zwolenników Zankowa, to będziemy mieli obraz trudności, wobec których stoi obecny rząd bułgarski.

Mówią, że pan Karawełow nosi

---

6)

Zygmunt Kaczkowski

o pismach

Henryka Sienkiewicza

(Do A. Z.)

Paryż, w maju 1884.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Na szczęście jednak tak się nie stało. Po długich wędrówkach po świecie rzeczywistym i świecie myśli, młody autor obudził w sobie pamięć, pamięć przeszłości tego społeczeństwa, do którego należy pamięć przeszłości dziejowej, która jak stary i nowy testament dla ludzkości jest dla narodu niewyczerpaną skarbnicą form i idei, i dla każdego, choćby najwięcej twórczego geniuszu, jaknajzupełniej wystarczy. Szukanie czegoś nowego po za tem, co już jest dane, jest dzisiaj w każdym narodzie tylko próżnem usiłowaniem. Nowe idee i nowe formy rodzą się tylko z wielkich dziejowych wypadków. Otóż takich wypadków dziś nie ma i długo jeszcze nie będzie — a świat jest zajęty spożyciem i zastosowaniem tych myśli, które zrodziły ostatnie dziesiątki XVIII wieku i nastąpione po nich wojny europejskie. Francya dopiero teraz wprowadza w życie zasady, wypowiedziane w roku 1789; w środkowej Europie jeszcze walczą przeciwko tymże zasadom pierwszorzędne potęgi, a w innych krajach jeszcze się nawet nie obudziło ich zrozumienie. Szukanie nowych duchowych nabytków w niedojrzanej okiem przyszłości, kiedy nabytki dnia wczorajszego nie stały się jeszcze świadomą i niezaprzeczoną własnością, jest błędnem rycerstwem nowego kroju, które nie pociągnie za sobą mas społeczeństwa. Szukanie zaś takie nowych idei u nas jest po prostu szkodliwym obłędem. U nas, z ruiny, w którą zamieniono duchowy gmach społeczeństwa, wyłoniły się dotąd, jak to wspomniałem powyżej, tylko dwa skrajne prądy, obydwa martwe: pierwszy dlatego, że jest czystą negacyą, a drugi dlatego, że jedyną sprężyną, która go porusza, jest sceptycyzm a więc także negacya. Obadwa te prądy stykają się z sobą w wspólnej sobie dążności „trzeźwienia" i stanowią jakoby skorupę orzecha. Orzech ten ma w sobie jądro; o tem nie wątpią przynajmniej ci, którzy nie pozbyli się wiary w przyszłość ludzkości i wszystkich jej części żywotnych: ale to jądro jest także martwe, właśnie jakoby ogrody zamknięte pomiędzy murami ruin. W epokach wstrząśnień gwałtownych i wielkich czynów siła znajduje się w ideach skrajnych, ale w czasach spokojnych, w czasach pracy odradzającej i odtwarzającej powinna koniecznie znajdować się we środku. Otóż ten środek znaleźć, to jądro ożywić, nadać mu obieg krwi ciepłej i wszystkie jego organa do naturalnej funkcyi powołać, to jest jedyna idea, która w naszem społeczeństwie a przeto i w naszej literurze jest uprawnioną do bytu. Kto tę ideę podniesie, w szczęśliwą godzinę wymówi i ubierze w formy zrozumiałe i przystępne dla wszystkich, ten może być pewnym, że stworzy szkołę, szkołę wyższą nad wszystkie inne, bo cały ogół stanie się jego uczniem.

Społeczeństwo, nie skutkiem wyczerpania sił, ale w następstwie jakiegoś gwałtownego wstrząśnienia w sobie zaskrzepłe, ma przed sobą dwa źródła, z których może nowej zaczerpnąć siły. Jednem z nich jest jego własna istota moralna, zasób jego własnych skarbów duchowych, pomiędzy którenii pierwsze trzymają miejsce: jego oświata i wiara — a drugiem jego przeszłość dziejowa. Z pierwszego źródła czerpać może tylko praca codzienna i literatura bieżąca, drugie zaś jest tylko przystępne nauce, poezyi i sztuce Społeczeństwo, potrzebujące odrodzenia, oprócz tych dwóch źródeł ożywczych, nie ma żadnego innego; na to zapewne każdy się zgodzi. Wobec tej prawdy, jakże ciasna i karłowata byłaby myśl odrodzenia naszego społeczeństwa za pomocą przeniesienia w naszą literaturę jakiejś szkółki francuskiej, która ze wstrętem odrzuconą została we własnym narodzie! Dlatego tem więcej pocieszającem a nawet budującem jest zjawisko, że jeden z najznakomitszych talentów współczesnych zrobił usiłowanie nawrócenia się z tej drogi obłędnej i padł na pole dziejowej przeszłości, aby w niej znaleźć nowe idee i formy, których napróżno szukał gdzieindziej.

Myśl Sienkiewicza rzucenia się na wiek XVII jest także godną uznania. Wiek XVIII już jest wyczerpany — a trzeba także dodać, że był to wiek bardzo niewdzięczny. Pisarze powieści z XVIII wieku mieli do walczenia z dwiema bardzo silnemi przeszkodami. Pierwszą z nich był niedostatek drukowanych materyałów. Lat temu trzydzieści kilka było bez porównania mniej materyałów do tej epoki, niżeli dzisiaj do wieku XVII. Oprócz geograficznych opisów Polski, mieliśmy prawie tylko Rulhiéra i Kitowicza — a zresztą tylko źródła rękopiśmienne, do których nietylko przystęp niełatwy, ale i rozprawa z niemi niezmiernie żmudna. Mało kto wie dzisiaj o tem, kto go nie znał osobiście, ile zbutwiałych papierów przewertował Rzewuski. Żyły jeszcze podówczas ustne tradycye — dla powieściopisarza wielkie to ułatwienie: ale brak źródeł naukowo opracowanych niewolił często do trzymania się samych tradycyj, co nieraz przynosiło uszczerbek prawdzie historycznej. Drugą przeszkodą była ta okoliczność, że jest to wiek pod względem politycznym niepomału drażliwy. Znane „powody od autora niezawisłe" stawały się częstokroć nieprzełamanym hamulcem. Najwybitniejszych historycznych postaci wcale nie było można dotykać — a wiele, nawet bardzo oględnie napisanych powieści, dostało się publiczności tylko w poszczerbionych wydaniach. Do wieku XVII nie masz już prawie żadnych ustnych tradycyj, ale natomiast jest samych drukowanych materyałów niezmierne bogactwo; jest także bardzo cenne w tem ułatwienie, że dzięki poszukiwaniom naukowym już każdemu wiadomo, gdzie i jakie znajdują się źródła rękopiśmienne. Do tych lat kilku, w których środku toczy się powieść *Ogniem i Mieczem*, mamy nawet jak najzupełniej wyczerpujące opracowania materyałów, któremi są: *Dwa lata dziejów naszych, 1646—1648*, Karola Szajnochy i *Szkice historyczne* L. Kubali, pierwsze obejmujące nie-

się z projektem rozpisania nowych wyborów. Lecz i tutaj nasuwa się wątpliwość, czy ze względu na zbliżenie się konserwatywnych do Zankowa, wynik wyborów byłby pomyślny dla stronnictwa rządowego. Zważywszy to wszystko, nie można przyznać słuszności tym dziennikom, które nie wierzą w długotrwałość rządów pana Karawełowa i radzą pogodzić się z myślą nowych zmian w Bułgaryi.

Sprawy krajowe.

(Melioracye gruntowe)

(Ciąg dalszy).

Prawodawstwo francuskie nie poszło tak daleko. Do końca pierwszej połowy bieżącego wieku, drenowanie, zarówno jak wszelkie inne melioracye gruntowe, podejmowane na wielką skalę, spotykało się z dwiema przeszkodami, ubezwładniającemi inicyatywę prywatną: z trudnością przy odprowadzaniu wody, i z brakiem funduszów. Obie te trudności zostały usunięte; co do irrygacyi, dopiero przy końcu panowania Ludwika Filipa, co do drenowania zaś, dopiero za drugiego cesarstwa. W jaki sposób pierwsza trudność, ściśle techniczna, została usuniętą, to do przedmiotu nie należy [1]). Drugą załatwiło prawo z d. 17 lipca 1856, wyznaczające sto milionów franków na pożyczki, mające pokrywać koszta drenowania. Raty amortyzacyjne od tych pożyczek są od dłużnika ściągane razem z podatkami i w ten sam sposób jak podatki; uzyskały więc taki sam przywilej pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami, jaki został ustanowiony w Anglii.

Przywilej ten wszakże został ograniczonym jedynie do rat bieżących, i służy jedynie na dochodach, otrzymywanych z wydrenowanego gruntu, trwa zaś tylko do chwili, w której tenże grunt przechodzi w ręce trzecie drogą przedaży przez licytacyę publiczną. Z tą bowiem chwilą prawo skarbu do ściągania rat z rzeczonych dochodów ustaje, a natomiast służy mu możność odebrania reszty pożyczki jeszcze podówczas nieumorzonej, z szacunku za grunt na licytacyi postąpionego, przy klasyfikacyi tegoż szacunku, o ile wierzyciele hipoteczni nie uczynią zarzutu, iż drenowanie funduszami skarbu dokonane, wartości rzeczonego gruntu odpowiednio nie powiększyło. W razie takiego zarzutu skarb pozostaje przy prawie odzyskania nieumorzonej reszty pożyczki, z tej części szacunku postąpionego na licytacyi, jaka wyobraża tak zwaną *la plus value* gruntu, który został przedanym. W przewidywaniu tego rodzaju zarzutów, rzeczone prawo zastrzegło, iż przed udzieleniem każdej pożyczki, sporządzonem być winno oszacowanie majątku, w którem drenowanie będzie wykonanem. Różnica między wartością aktem tego oszacowania udeterminowaną, a szacunkiem postąpionym za majątek na licytacyi publicznej, jest poczytywaną za wyraz owej *la plus value*, czyli za rzeczywiste zwiększenie wartości gruntu będące skutkiem jego zdrenowania.

Prawodawca, o czem pouczają urzędowe motywa, ustanawiając przywilej na dochodach czerpanych z gruntu, opierał się na domniemaniu zwanem *juri set de jure* a więc poczytywanem za dowód, z innemi dowodami sądowemi pod każdym względem zrównany, iż ziemia zdrenowana daje plony tak dalece wyższe od tych, jakie dawała poprzednio, że w porównaniu z latami poprzedniemi, jej właściciel ma rocznie dochód wyższy co najmniej o 10 prc. w stosunku sumy na drenowanie wydatkowanej, że więc ma z czego płacić raty amortyzacyjne od zaciągniętej pożyczki, a nawet jeszcze jakaś reszta dlań pozostaje, że przeto nie może powstać obawa, aby położenie wcześniejszych wierzycieli zostało pogorszonem, skoro nowy wierzyciel, skarb, nie sięgnie po tę część dochodów, jaka poprzednio istniała, ale zawsze znajdzie pokrycie z ich zwyżki, funduszowi dostarczonemu na drenowanie istnienie swe zawdzięczającej. Ustanowieniu powyższego przywileju nie stawało więc na przeszkodzie ogólne prawodawstwo francuskie, odznaczające się przecież, jak wiadomo, wielkiem poszanowaniem każdego prawa nabytego.

Wątpliwość, czy ten przywilej może utrzymać swą moc nawet po sprzedaży majątku przez licytacyę publiczną, wyniknęła właśnie ze względu na owe prawa nabyte wierzycieli wcześniejszych, jak niemniej z obawy, aby uchwalane przepisy nie miały mocy wstecznej. Te właśnie względy spowodowały, że do kosztów drenowania zastosowano zasadę, przekazaną wielu tegoczesnym prawodawstwom przez bardzo odległą przeszłość, zasadę, dającą w dawnym Rzymie tytuł do aktoratu, zwanego *actio de in rem versa*, każdemu kto swym kosztem rzecz cudzą ulepszył. Aktorat ten zapewniał mu zabezpieczenie, na wartości ulepszenia, za jego fundusze dokonanego, *in quantum res pretiosior facta est*, jak się wyrażali ówcześni prawnicy. Że zaś pomimo widocznej sprawiedliwości, jaka tej zasadzie towarzyszy, mogą przy jej stosowaniu zachodzić spory, ile ta *plus value* rzeczywiście cyfrowo wynosi, więc prawo z r. 1856 poleciło, aby ją obliczać w wyżej opisany sposób.

Przedwstępny projekt, przyswajając zasadę prawodawstwa angielskiego, nie przepomniał zbadać, czy prawodawstwo ogólne, w kraju obowiązujące, nie stanie jej na przeszkodzie. Gdy jednak ustawa wodna, ze świadomością, czy bezwiednie, dla wszelkich wydatków przez spółkę wodną na melioracye gruntowe czynionych wytworzyła taki sam przywilej pierwszeństwa, jaki istnieje w Anglii, skoro tak samo jak w Anglii raty od sumy tychże wydatków przypadające poczytała za czasowy ciężar gruntu i poleciła ściągać je drogą egzekucyi administracyjnej razem z podatkami, gdy więc dała im miejsce zaraz po podatkach, o wcześniejszych zaś wierzycielach któregobądź z uczestników spółki nie wspomniała, i albo tak jak we Francyi, albo w jaki bądź inny sposób nie objaśniła, jakie tymże wierzycielom służyć mają prawa przy rozdzielaniu szacunku majątku, na którym są zabezpieczeni; można było przeto mniemać, że co prawodawca uznawał za rzecz sprawiedliwą względem tych, którzy spółkom wodnym dostarczają funduszu na melioracye gruntowe, *tego*, zdaje się, nie miał by powodu odmawiać instytucyi, dostarczającej takiegoż funduszu właścicielowi majątku ziemskiego, na takież same melioracye, skoro cel i użytek dostarczanych pieniędzy ma być jednaki w obu razach Idąc przeto za znaną regułą prawniczą: *eadem ratio, eadem dispositio*, wprowadzenie do projektowanych przepisów, tej samej zasady, jaka już została przyjętą w ustawie wodnej, nie zdawało się być rzeczą nazbyt śmiałą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Objaśnienia znaleść można w dziele „*Traité du crédit foncier par J. B. Josseau. 2e. édit. Paris. 1872.* tom 1. str. 261 i nast; teksty zaś wydanych w tym przedmiocie praw zamieszczone są porządkiem chronologicznym w zbiorze, noszącym tytuł „*Les codes français par Louis Tripier. Paris. Librairie du Conseil d'Etat. 1866.*

Sejmy krajowe.

Z powodu znanego wyniku dyskusyi w sejmie morawskim nad sprawą wyboru namiestnika hr. Schönborna, pisze na wybitnem miejscu praska *Politik*: „Po dwudniowej burzliwej dyskusyi uchwalił sejm morawski odesłać akta wyborcze hr. Schönborna napowrót do komisyi weryfikacyjnej, dla ponownego ich zbadania. Niespodziewany ten zwrot w sprawie, wyśrubowanej przez liberalnych do ogromnego znaczenia, przypisać należy głównie świetnej obronie sprawozdawcy mniejszości, dr. Fanderlika. Już w pierwszym dniu rozpraw wrażenie jego przemówienia było tak potężne i przekonywające, iż dwóch członków stronnictwa środka z frakcyi Chlumecky'ego wycofało się z listy mowców, zapisanych za unieważnieniem wyboru. Zwrot, jakiego w ostatniej chwili dokonała cała lewica pod przewodnictwem Chlumecky'ego, jest kapitulacyą wobec prawdy i słuszności i świadczy tem wymowniej o sukcesie napastowanego od kilku tygodni z niesłychaną zaciekłością namiestnika, iż cały sejm, włącznie z lewicą orzekł, że nie godzi się potępiać szefa władzy wykonawczej na podstawie jednostronnie i tendencyjnie zebranego i przerobionego materyału."

Sejm bukowiński zbierze się dopiero we czwartek na najbliższe posiedzenie. Komisya administracyjna tego sejmu, wybrana na ostatniem posiedzeniu, ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. Antoniego Kochanowskiego, a zastępcą p. Jana Lupula. Partya narodowo-rumuńska posiada w tej komisyi — jak i w innych — stanowczą większość, zaszczycenie przeto p. Kochanowskiego przewodnictwem w tej najważniejszej komisyi uważa czerniowiecka *Gazeta Polska* jako pierwsze parlamentarne ustępstwo na rzecz mniejszości sejmowej i jako dowód uznania dla osoby byłego marszałka.

Komisya finansowa wybrała przewodniczącym barona Jakóba Szymonowicza.

Oprócz istniejących dotychczas dwóch klubów sejmowych, a to liberalnego (7 członków) i narodowo-rumuńskiego (17 członków), zawiązuje się obecnie trzeci klub pod nazwą stronnictwa środka. Dotychczas wstąpiło do niego czterech posłów, a mianowicie pp. Renney, Keschman, Józef Kochanowski i Ortyński.

Sejm vorarlberski, składający się ogółem z 20 członków, jak donosi *Wiener Abendpost*, zbierze się na pierwsze posiedzenie d. 11 sierpnia.

Sejm tyrolski obradował w zeszły piątek nad ustawą o rybołowstwie i nad zmianami ustawy, wydanej dla ochrony ptaków, przyczem przyjął wszystkie odnośne wnioski komisyi.

SPRAWY MONARCHII

Jak wiadomo, p. Minister handlu wyznaczył dzień 25 lipca, jako ostatni termin, do którego izby handlowe, gospodarcze i inne stowarzyszenia fachowe, posiadające prawo reprezentacyi w nowozorganizowanej skarbowej Radzie kolejowej, powinny były wymienić swoich delegatów. Jak donosi *Presse*, dopiero po powrocie p. Ministra handlu z Karyntyi zapadnie decyzya co do owych nominacyj, które w myśl statutu organizacyjnego przysługują pp. Ministrom handlu, skarbu, rolnictwa i wojny. Złożenie zaś stałej rady przybocznej, mającej odbywać swoje funkcye przy dyrekcyi generalnej, nastąpi prawdopodobnie dopiero po uskutecznieniu nominacyi członków rady kolejowej i ich zastępców.

— W uzupełnieniu sobotniego prywatnego telegramu o zapadłej decyzyi powołania na nowo do życia akademii Józefińskiej, podajemy za dziennikami wiedeńskiemi główne punkta wypracowanego już jej planu organizacyjnego: Katedry fachowe obsadzone będą przez osoby z zawodu wojskowego. Profesorowie, których mianuje Najj. Pan na wniosek wspólnego Ministra wojny, będą używali tych samych praw i prerogatyw, które przysługują profesorom uniwersytetu. Członkowie ciała nauczycielskiego, należący do c. k. wojska, otrzymają odpowiednie swemu stopniowi płace i dodatki. Komendantem zakładu będzie generał-lekarz, lub wyższy lekarz sztabowy klasy I, który w charakterze komendanta podlega bezpośrednio wspólnemu ministerstwu wojny. Na każdy kurs może być przyjętych 50 wychowańców, a liczba elewów na wszystkich kursach, włącznie z doktorandami, nie ma przenosić 300. Otrzymają oni wspólne pomieszkanie, całe utrzymanie, umundurowanie i bezpłatną naukę, tudzież zwolnieni będą od wszystkich taks przy rygorozach i promocyach. Po otrzymaniu stopnia doktora wszech nauk lekarskich, zostaną zaopatrzeni we wszystkie przybory, książki, narzędzia, i t. d. i przydzieleni do c. k. armii w charakterze wyższych lekarzy (*Oberärzte*), z prawem awansu. Natomiast będą mieli obowiązek złożenia deklaracyi, iż przez lat dziesięć bez przerwy pozostaną w armii jako lekarze wojskowi. — Powyższe zasady zostały już przyjęte przez odnośną komisyę, do której powołano najznakomitsze siły profesorskie. Obecnie komisya obraduje nad planem nauki. Pierwsze trzy kursa mają być otwarte równocześnie w październiku 1885.

— Z Zagrzebia przygotowano wycieczkę osobnym pociągiem do Pragi dla zwiedzenia nowego teatru narodowego. Tymczasem zaszedł znany fakt nadzwyczaj serdecznego przyjęcia przez ludność czeską turystów węgierskich, co się tak nie spodobało politykom kroackim, w guście Starcewicza, iż wpadli w gniew niepohamowany i poczęli agitować za zaniechaniem wycieczki do miasta, „przymilającego się Węgrom i zdradzającego sprawę Słowian." Kierujący organ czeski *Politik*, zamieszcza z tego powodu uwagi godny artykuł, w którym daje dobrą lekcyę Starcewiczowi za jego postępowanie. „Gdyby dr. Starcewicz zamierzał powtórzyć tutaj polityczne demonstracye, któremi napastuje i poniża sejm w Zagrzebiu, to przekonałby się rychło, że złota Praga nie jest właściwem miejscem do tak beztaktownego postępowania. Ani do demonstracyi przeciw Węgrom, ani przeciw kroackiej partyi narodowej Czesi nie daliby się nakłonić, zwłaszcza, że właśnie polityka ugodowa Węgrów wobec Kroatów jest najważniejszym z tych punktów, w których Madiarowie tak korzystnie się różnią od naszych niemieckich centralistów."

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

W ostatnich dniach, jak donosi *Berliner Tageblatt*, wydalono z Berlina znaczną liczbę Rossyan, tamże zamieszkałych. Los ten dotknął Rossyan wszystkich stanów i każdego wieku, jako to: kupców, agentów, handlarzy, samodzielnych przemysłowców, studentów, pomocników, czeladników i ludzi niemogących się wykazać, jak na chleb zarabiają, bezżennych i żonatych, młodzieńców i posiwiałych ojców rodzin, co dopiero przybyłych, jako też od dawna w Berlinie osiadłych. Wydalenie nastąpiło w dwojakiej formie: łagodniejszej i surowszej. Forma łagodniejsza polega na tem, że dotknięty nią otrzymał rozkaz, iż po roku, pół roku lub kwartale winien bezwarunkowo opuścić Berlin. Surowszy rozkaz nakazuje w przeciągu dwóch tygodni nieodwołalnie Berlin opuścić. Ktoby się do tego rozkazu nie zastosował, podlegać ma w myśl §. 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 karze 50 mark lub 10 dni więzienia.

Od tych rozkazów, wydanych w imieniu prezesa policyi przez p. Friedheima, dozwolona jest apelacya do ministra spraw wewnętrznych.

Wydalono pomiędzy innymi 35letniego Rossyanina, współwłaściciela znacznego interesu handlowego, który się w Niemczech urodził i którego rodzice już poprzednio lat kilkanaście w Niemczech przybywali. Wydalono dalej przedstawiciela pewnej rossyjskiej firmy papierosów, pozostawiając dwom jego synom, chodzącym w Berlinie do gimnazyum, możność odwiedzania szkół przez dalsze dwa lata. Uczniowi szkoły malarskiej, który niedawno otrzymał nagrodę 300 mark, kazano wyjechać w przeciągu trzech miesięcy.

Wytłómaczenie takiego rozporządzenia znajdziemy zapewne w doniesieniu korespondenta berlińskiego *Mosk. Wiedomosti*, iż Prusy zawarły z Rossyą konwencyę przeciw anar-

---

zmiernie wiele szczegółów a drugie odznaczające się trafnym wyborem szczegółów, daleko zdrowszym na dziejowe wypadki poglądem a zarazem i artystycznem wykończeniem, zasługującem na bezwględną pochwałę.

Sienkiewicz zakreślił swojej powieści pod względem przestrzeni i czasu stosunkowo dość ciasne rozmiary. Jego rzecz dzieje się tylko w granicach samej Rusi a obejmuje tylko początek wojen kozackich, podniesionych tak zwanym „buntem" Chmielnickiego. Lecz na tem ciasnem polu odetchnął piersią niezmiernie szeroką a swoim postaciom i krajobrazom, nawiedzionym najjaskrawszemi farbami, jakiemi pióro się może posłużyć, nadał wyrazistość namacalną, uderzającą a często nawet przerażającą. W tem leży sekret tego pytania, dlaczego ta powieść tak powszechne obudziła zajęcie i stała się przedmiotem, z jednej strony jaknajgorętszych uniesień a z drugiej rozniesienia się sądów i mniemań, które może jeszcze długo trwać będzie. Jeżeli się tak stanie, będzie to bardzo pocieszającem zjawiskiem, bo będzie dowodem, że w literaturze naszej nowe obudza się życie, co dla umysłowego społeczeństwa rozwoju jest zawsze z wielkim pożytkiem.

Nieopatrzne pochwały z jednej, wywołały równie nieopatrzne zarzuty z drugiej strony. Powiedziano podobno, że cztery główne figury powieści *Ogniem i Mieczem* są modelowane podług czterech głównych figur z Muszkieterów Dumasa; znaleziono także inne rzekome ślady naśladownictwa. Zarzutów tych nie podobna podzielić. Ktokolwiek zna owe tysiące utworów poetyckich i powieściowych, które wydały literatury oświeconych narodów, ten zapewne przyzna, iż dzisiaj nie podobna już stworzyć typu lub charakteru, niepodobna nawet sytuacyi wymyśleć, którąby nie wywołała jakiejś reminiscencyi. Są to tedy tylko nieuniknione reminiscencye, i nic więcej. Czego i od kogo się uczył Sienkiewicz, nad tem się zastanawiać napróżno. W niektórych współczesnych powiastkach poszedł za śladem naturalistów francuskich, o tem jużeśmy wspomnieli powyżej W swojej historycznej powieści z pewnością nie naśladuje nikogo: pojmuje on historyę, wypadki i osoby właściwym sobie sposobem, rysuje swoim własnym ołówkiem, maluje wymyślonemi przez siebie farbami, zawsze i wszędzie jest samym sobą — i w tem jest jego zasługa. W tem także leży druga odpowiedź na powyższe pytanie, dlaczego swoją powieścią zwrócił na siebie uwagę publiczna.

Rysunki Sienkiewicza są doskonałością w swoim sposobie. Często kilkoma pociągami pióra określa tak dobitnie całą figurę, że brakujących rysów każda wyobraźnia sobie dopełni. Zaś każda wypełniona przezeń figura jest namacalnie widoczną, stoi doskonale na własnych nogach, jak się to mówi w malarstwie, oddycha swobodnie, myśli, mówi, rusza się, żyje. U niego nie masz tych lalek, które się poruszają za pomocą sprężynek, zostających za kulisami w ręku autora, nie masz tych mrzonek w postaci człowieka, których nogi nie dotykają ziemi, nie masz tych istot składowych, które wyobrażają tylko myśl jakąś a które tylko mogłyby żyć między nami. Tam wszystko cieleśnie żywe. Jakoż pod tym względem Sienkiewicz, tak w naszej lieteraturze, jak w obcych, przewyższył wielu a zbliżył się do najlepszych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

chistom, na mocy której nie wolno będzie rossyjskim poddanym dłużej przebywać w Berlinie.

Najstarszy syn kanclerza niemieckiego hr. Herbert Bismarck, pisze *Schles. Ztg.*, mianowany posłem w Hadze, wręczy królowi holenderskiemu listy swe uwierzytelniające dopiero w końcu września. Obecnie bawi on u ojca swego w Warzynie, i ma mu towarzyszyć do wód, jeśli lekarze wód jakich kanclerzowi używać każą. Dziennik wrocławski tak dalej pisze: „*Magdb. Ztg.* wyraża zdziwienie, że hr. Bismarck wstrzymuje się od wyjazdu do miejsca swego przeznaczenia w takim czasie, kiedy tam toczą się ważne sprawy o ustanowienie regencyi i rozstrzygać się ma uregulowanie dalszej sukcesyi tronu holenderskiego. W dyplomatycznych kołach berlińskich domyślają się, że właśnie dlatego polecono nowo mianowanemu posłowi wstrzymać się od wcześniejszego wyjazdu na miejsce swego przeznaczenia, żeby uniknąć podejrzeń, jakoby rząd niemiecki w samolubnym interesie chciał jakikolwiek wpływ wywierać na te sprawy.“

(Z Warszawy.)

Dzienniki warszawskie donoszą: Formalności legitymacyjne w miejscowościach kąpielowych Królestwa Polskiego zostały obostrzone. W Ciechocinku po przedstawieniu dowodów pasportowych w przeciągu 24-ch godzin po przyjeździe wydawane są specyalne karty pobytu. W Nałęczowie, oraz innych pomniejszych miejscowościach przedstawiane są przejeżdżającym szematy do wpisania legitymacyj i wymienienia dowodów pasportowych.

Chociaż pośród wojsk stojących załogą w Królestwie Polskiem nie było dotychczas ani jednego wypadku zapadnięcia na cholerę, jednakże, jak donosi *Dz. Warsz.*, na wypadek ukazania się tego niepożądanego gościa, w liczbie środków, przedsięwziętych przez zarząd wojskowy dla zapobieżenia rozwinięciu się epidemii, postanowiono mieć w pogotowiu specyalne izolowane lokale lazaretowe i szpitalne, z początku w następującym stosunku: w każdym pułku piechoty dla 8-iu chorych, w pułku jazdy i kozackim dla 5-ciu, w bateryi konnej dla 2-ch; w szpitalach: w Ujazdowskim dla 40-tu, w Aleksandrowskim dla 12tu, wreszcie we wszelkich innych szpitalach wojskowych dla 20-tu chorych.

(Sprawy rossyjskie.)

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych, zarządzający policyą, w okólniku do gubernatorów przypomina, iż osoby, wyjeżdżające za granicę przez Prusy, obowiązane są wizować pasporty w konsulatach niemieckich, ponieważ osoby w takie wizy niezaopatrzone, nie będą do Niemiec wpuszczane.

Nowosti donoszą, że od dwóch lat trwa nader ożywiony ruch wśród cudzoziemców zamieszkujących w Rossyi; coraz więcej cudzoziemców przyjmuje poddaństwo rossyjskie. Powodem tego są ograniczenia, przeprowadzane w rozmaitych kierunkach odnośnie do cudzoziemców, usuwanie ich ze służby kolejowej i t. p. *Nowosti* dodają, że w roku 1883 przyjęło naturalizacyę o 24.000 cudzoziemców więcej aniżeli w roku poprzednim.

Now. Wr. dowiaduje się, iż w kołach rządowych istnieje projekt utworzenia posady drugiego towarzysza ministra oświaty, dla zarządzania specyalnie zakładami naukowemi technicznemi, należącemi do ministerstwa oświaty.

Tenże dziennik donosi, iż na pierwszych sesyach jesiennych rady państwa będą roztrząsane projekta podniesienia cła od żelaza, maszyn, wyrobów żelaznych i metalowych.

Rozporządzenie naczelnika Petersburga, co do środków sanitarnych w mieście, znalazło już zastosowanie. Zamknięto kilka sklepów z mięsem i owocami. Władza miejska przedsięwzięła odpowiednie kroki przeciwko samowolnemu podwyższaniu przez aptekarzy cen na artykuły desinfekcyjne.

(Zatarg serbsko-bułgarski.)

O stanie obecnym tego zatargu odbiera *Pol. Corr.* ze strony dokładnie poinformowanej następujące szczegóły: „Pośredniczące w kwestyi spornej trzy mocarstwa przyszły do przekonania, iż obsadzenie spornego punktu Bregowa siłą przez wojsko bułgarskie było aktem samowolnym i bezprawnym. Mocarstwa uznają, iż punkt zakwestyonowany należy do Serbii. Celem jednak uchylenia raz na zawsze powodów zatargu pomiędzy sąsiedniemi państwami, mocarstwa są za tem, aby rząd serbski odstąpił Bułgaryi ów punkt sporny bądź za odpowiedniem wynagrodzeniem pieniężnem, bądź sposobem kompensaty terytoryalnej na lewym brzegu Timoku.

Co się tyczy kwestyi przebywających w Bułgaryi serbskich emigrantów, mocarstwa zadecydowały, iż rząd bułgarski powinien nad tem czuwać, aby żywioły owe nie zamącały spokoju i porządku w sąsiednim kraju, i zakazał im osiedlania się w miejscowościach, położonych w pobliżu granicy serbskiej. Sofia, jako stolica, nie została zaliczoną do miast pogranicznych.

Sprawa ta zresztą nie jest dotychczas formalnie zamkniętą. Mogą jeszcze nastąpić pewne zarzuty ze strony bezpośrednio interesowanych dwóch rządów, i być może, iż ostateczne uregulowanie tych kwestyj różnić się będzie nieco od powyższego szkicu“.

(Rossya w Azyi środkowej.)

Jedynem źródłem, które zdawało się, że zawiera daty rzeczywiste o nowych zdobyczach Rossyi w Azyi, była korespondencya *Moskowskich Wiedomosti*, którą powtórzyliśmy bez komentarzy. Tymczasem pismo p. Katkowa doczekało się w najświeższym numerze urzędowego dziennika, w *Prawitielstwiennym Wiestniku*, surowej admonicyi za fałszywe przedstawienie rozległości i granic nowych ziem, przyłączonych do Rossyi. *Praw. Wiest.* twierdzi, że korespondencye *Mosk. Wiedom.* z Tyflisu zawierają „pewne wierutnie nieprawdziwe wiadomości i przeistoczone fakta“. *Goniec Urzęd.* pisze: „Między innemi korespondent pisał o dalszej budowie kolei z nad morza Kaspijskiego już nietylko do Aschabadu, ale aż do Heratu i t. p. Takie wiadomości obchodzą nie samą tylko Rossyę. Wspomniana w korespondencyi *Mosk. Wied.* część plemienia Saryków na Jolatanie, która oddała się w poddaństwo Rossyi, nie mieszka nad granicą Afganistanu, gdyż południowy kraniec żyznych gruntów oazy Jolatańskiej ciągnie się mniej więcej sto wiorst od najbliższego punktu owej granicy. W pobliżu zaś granicy Afganistanu mieszka inna część plemienia Saryków na oazie Pendżde. Przestrzeń terytoryum turkomańskiego, przyłączonego do cesarstwa i liczba ludności tego terytoryum jeszcze nie są oznaczone, a cyfry podane przez korespondenta są tylko domyślne. Mylne jest jego twierdzenie, jakoby kraina, zajęta przez Rossyan, ciągnęła się do granic Afganistanu o wiorst 60 od Heratu. Między południową granicą oazy Jolatańskiej a Heratem, o ile z rozpytywania wiadomo, odległość wynosi mniej więcej wiorst 270, a między uprawnym rejonem Starego Seraksu a Heratem wiorst około 250. Przez oazę Merwu wcale nie płynie Tedżend ani Herkrud.

„Naczelnie dowodzący wcale nie mówił mieszkańcom Aschabadu o rychłem przedłużeniu kolei żelaznej Zakaspijskiej z Kizyl-Arwatu do Aschabadu; lecz na ich prośby, tudzież wobec rzeczywistej potrzeby drogi żelaznej między temi dwoma punktami dla celów handlowych, generał-adjutant Dondukow Korsakow, obiecał czynić starania o przyspieszenie budowy drogi. O budowie zaś drogi żelaznej do Heratu, ma się rozumieć, nie mogło być ani mowy. Budowy telegrafu z Aschabadu do Merwu jeszcze nie rozpoczęto, lecz nakazano tylko zbadanie linii na gruncie przez specyalistę. Doniesienie korespondenta *Mosk. Wied.* o rzekomych nadużyciach naczelnika kolei Zakaspijskiej, pułkownika Szebanowa, jest wierutnie fałszywe. W skutek denuncyacyi, przesłanej do ministeryum wojny przez żonę podporucznika batalionu kolejowego Trawina, zarządzone było śledztwo, które wykryło całą kłamliwość i oszczerczość denuncyacyi, ułożonej za podżeganiem osoby, uznanej za niegodną pozostawać nadal w gronie oficerów. O przeniesieniu zarządu prowincyi Zakaspijskiej do Merwu nie może być ani mowy, gdy przyłączenie Merwu jeszcze bardziej podniosło znaczenie Aschabadu, jako głównego punktu administracyjnego i handlowego prowincyi. Żadnych też nowych wojsk nie wysłano do prowincyi Zakaspijskiej.“ Ze wszystkiego powyższego okazuje się, iż komunikat *Gońca Urzędowego* ma charakter uspokajający Anglię.

KRONIKA

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnioną łac. kapelanię *regiae collationis* w Okulicach, ks. Andrzejowi Musze, łac. wikaremu przy katedrze w Tarnowie.

† **Ksiądz Michał Formaniosz,** dziekan miejski, proboszcz parafii obrz. łac. u św. Marcina we Lwowie, delegat do okręgowej Rady szkolnej, członek wielu towarzystw dobroczynnych, były Radny miasta Lwowa kapłan i obywatel powszechnie poważany i szanowany, zmarł wczoraj w południe, po długiej chorobie, przeżywszy 70 lat, z tych zaś 47 w stanie kapłańskim. S. p. ks. Formaniosz był powszechnie znanym bibliofilem i niezmordowanym zbieraczem rzadkich książek. Całą, bardzo cenną bibliotekę, z wielkiem znawstwem i niemałemi ofiarami pieniężnemi (przeszło 40.000 zł.) w ciągu ostatnich 45 lat nabytą, darował podczas ostatniej ciężkiej choroby c. k. bibliotece uniwersyteckiej we Lwowie i zarządził natychmiastową jej tradycyę do rąk bibliotekarza uniwersyteckiego. Dnia 25 b. m. pod nadzorem dr. Wojciecha Urbańskiego i reszty funkcyonaryuszów bibliotecznych, zwieziono około dziesięć tysięcy dobrze, w części nawet wytwornie oprawionych książek (których sama oprawa około 10.000 zł. kosztowała) z mieszkania czcigodnego dawcy na miejsce przeznaczenia. Uniwersytet lwowski darem tym znakomicie został zbogacony. Biblioteka uniwersytecka, po spaleniu w roku 1848 zredukowana z 51.000 na ośm tysięcy tomów, wzrosła obecnie do pokaźnej liczby blisko stu tysięcy tomów. Cześć mężowi tak wielkiej cnoty i ofiarności dla oświaty publicznej, wdzięczność do najpóźniejszych pokoleń ze strony kraju całego!

Dzisiaj z rana duchowieństwo obu obrz. odprawiło nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michała, po południu zaś zwłoki czcigodnego kapłana zostaną przeniesione z mieszkania do kościoła św. Marcina, zkąd jutro, po nabożeństwach, odwiezione będą na miejsce wiecznego spoczynku.

— **Z polecenia p. Ministra oświaty** pp. dr. Ernest Bandrowski, przewodniczący wydziału chemicznego Akademii przemysłowo-technicznej w Krakowie i architekt S. Odrzywolski, prof. wydziału budownictwa w tejże Akademii, jak donosi *Czas*, mają zwiedzić podczas bieżących wakacyj państwowe wyższe szkoły przemysłowe Monarchii austryackiej. Zadaniem p. Bandrowskiego będzie poznanie tych zakładów w kierunku wydziałów chemicznych, zadaniem p. Odrzywolskiego zbadanie ich pod względem wydziałów budownictwa. Obydwaj profesorowie mają złożyć Ministerstwu odnośne sprawozdania.

— **Nowa powódź.** Z Przemyśla otrzymaliśmy następującą depeszę, wysłaną dziś o godzinie 10 rano: „Z powodu deszczów woda w Sanie wzbiera i dziś o godzinie 9 rano doszła do wysokości 3 metrów nad zero“. — Miejmy nadzieję, że z ustaniem deszczu w dniu dzisiejszym powódź nie przybierze groźniejszych rozmiarów.

— **Na ręce naszej redakcyi** nadesłali dziś państwo Oktawianowie Augustynowiczowie z Petersburga rubli 200, z przeznaczeniem połowy tej kwoty na wsparcie członków *Kółek rolniczych*, włościan, najdotkliwiej klęską powodzi dotkniętych, drugiej połowy zaś, do rozporządzenia zarządu publicznego, zajmującego się niesieniem pomocy ogółowi ludności, klęską tą nawiedzonej.

Jednocześnie pani „N. N. z Włoch“ nadesłała na ręce nasze kwotę 5 zł. dla kolonij wakacyjnych.

Imieniem tak szczodrze obdarowanych szczere dzięki składamy szlachetnym Dawcom.

— **Do Rady powiatowej** tłumackiej, zostali wybrani z grupy gmin wiejskich, włościanie i naczelnicy gmin: Dmytro Deputat, Wasyl Matwijów, Konrad Jaciuk, Ilko Kamiński, Mikołaj Koropecki, Wasyl Łaszczów, Antoni Bień, Jaków Łosiuk, Tymko Łapiński; proboszczowie: ks. Sabin Kisielewski, ks. Franciszek Sawa, ks. Abdyasz Szeparowicz. Z grupy gmin miejskich: Karol Hoszowski, inspektor podatkowy; notaryusze: Alfred Ornstein i Teofil Witosławski; wł. realności: Stefan Skawiński i Fedor Olejnik; Azriel Lieblein, kupiec. Z grupy większych posiadłości, właściciele dóbr: Oktaw Doschot, Konstanty Ładomirski, Kajetan Kazimierz Łukasiewicz, Jan Ohanowicz, Julian kniaź Puzyna i Stanisław Bykowski; naczelnik gminy Juliusz Zawadzki i Antoni Abgarowicz, przełożony obszarów dworskich. — Do Rady powiatowej tureckiej zostali wybrani z grupy gmin wiejskich proboszczowie: ks. Grzegorz Czajkowski, ks. Maksymilian Kalinicz, ks. Feliks Salamon, ks. Kornel Jaworski, ks. Michał Pruchnicki; włościanie: Stefan Tyryk, Izydor Pasieczyński, Mikołaj Szajdzicki, Jurko Dybacz; właściciele dóbr. Bronisław Osuchowski, Albert Strzelecki; Grzegorz Charak, adjunkt sądowy. Z gmin miejskich: Emil Michałowski, sędzia; Mojżesz Schächter, kupiec; Jan Leszczyński, mieszczanin; Seweryn Brysiewicz, naczelnik gminy. Z większych posiadłości, właściciele dóbr: Michał Kuśniewicz, Narcyz Polański, Mendel Rand; nauczyciele: Andrzej Batycki, Józef Rakucki; proboszcz ks. Bazyli Fidyk; Ulrych Künsberg, rządca dóbr; współwłaściciele dóbr: Jakób Lieber i Samuel Rosler; Jan Matkowski Malasiewicz, naczelnik gminy.

— **W zakładzie drohowyzkim** odbędzie się dnia 30 b. m. publiczny popis uczniów w obecności zaproszonych przez księcia Kuratora gości.

— **Ignacy Domejko,** jak donosi *Czas*, przybył w piątek do Krakowa, gdzie krótko tylko zabawi, zamierzając udać się do Szczawnicy.

— **Dr. Ferdynand Tuszyński,** lekarz miejski w Krakowie, powrócił niedawno z Paryża, gdzie ubiegając się o nagrodę fundacyi St. Paul, na posiedzeniu tamtejszej Akademii lekarskiej dnia 17 czerwca, podał memoryał, objaśniający wynalezione przez niego lekarstwo przeciw dyfteryi.

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 28 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 6 do 12 lipca włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 33, płci żeńskiej 36, razem 69, czyli o 12 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 9·9, śmiertelność roczna 31·1 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w tym tygodniu przypadało na śródmieście 1, na I dzielnicę 8, na II dzielnicę 13, na III dzielnicę 12, na IV dzielnicę 4, na szpitale 31. W porównaniu z poprzednim tygodniem zwiększyła się liczba śmiertelnych wypadków w chorobach gruźlicy o 15, zmniejszyła się zaś w chorobach zapalenia organów oddechowych o 5; ospy były 2 wypadki śmiertelne, tyfusu brzusznego 3, zaś tyfusu plamistego, dyfteryi i choleryny nie było ani jednego wypadku.

— **Wykaz XXIV składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: ze skarbony dnia 24 lipca 20 ct. Sędzia Zawadzki nadesłał dochód z festynu w Szkle, przez obywateli miasta Jaworowa urządzonego, 111 zł. 90 ct. Przez pośrednictwo Włodzimierza Siemiginowskiego: Leoncyusz Wybranowski 10 zł., Tadeusz Cieński 5 zł., Hohendorf 15 zł., Seweryn Skrzyszowski 5 zł., razem 35 zł. Przez pośrednictwo Rady powiatowej w Zbarażu ze składek uzbieranych przez dr. Juliana Kupczyńskiego 10 zł. Michał Czarniakowski 10 zł. Zygmunt Reinsperger 5 zł. K. F. z Czernichowie 5 zł. Rada powiatowa w Zbarażu 100 zł. Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu 10 zł. Razem 140 zł. Przez pośrednictwo Erazma Wolańskiego: Hornstein 5 zł., ze składek w kościele czarnokonieckim 13 zł. 50 ct, Erazm Wolański 100 zł. Razem 131 zł. 50 ct. Ogółem do dnia dzisiejszego wpłynęło do kasy Banku krajowego 45.961 zł. 45 ct. w. a.

— **O cholerze,** jej przebiegu, rozszerzaniu i o środkach zaradczych na nią, wyszła właśnie nakładem i drukiem E. F. Arvaya w Rzeszowie obszerna broszura, napisana przez dr. Michała Janochę, na podstawie najnowszych badań i doświadczeń, poczynionych z tą zarazą.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu J. B. zegarek srebrny, anker, z takimże łańcuszkiem; pani O. H. cztery małe i jedną dużą srebrną łyżkę, wartości 13 zł.

— **P. Jan Mikołaj Scanavi,** bankier i radca giełdowy w Wiedniu, mianowany król. greckim konsulem generalnym tamże otrzymał Najw. pozwolenie, jako przynależny do państwa Austryackiego, zajmowania tej posady, tudzież Najw. egzekwaturę.

— **Uczona Polka.** Pani Sampolska, zamieszkała na wyspie Hawannie, gdzie zajmuje ważny posterunek naukowy, jak się dowiaduje *Gaz. Warsz.*, napisała po hiszpańsku doniosłe w zakresie pedagogicznym dzieło pod tytułem: *La mision de la mujes, o sea influencia sobre la condition del genero humano.* Rzecz ma być przełożona na inne języki.

— **Pani Kolemine,** hrabina Romrod, tylekrotnie w ostatnich czasach wymieniana małżonka morganatyczna w. ks. hesskiego, mieszkająca obecnie w Dreznie, przed kilku dniami miała fatalny wypadek. Powożąc sama faetonem, nie zdołała powstrzymać koni, które, przestraszywszy się czegoś, zaczęły unosić, i spadła z kozła na bruk, z którego ją podniesiono nieprzytomną. Przywołani lekarze orzekli, że uszkodzenia, jakich pani Kolemine doznała, nie są ciężkie, wymagają jednak starannej opieki.

— **Wynalazek.** Galwanoplasta p. Kowako w Petersburgu pracuje obecnie nad udoskonaleniem wynalezionej przez siebie wędki elektrycznej. Na końcu jej znajduje się drobna lampka elektryczna, pozwalająca widzieć nadpływającą rybę i przyciągająca ją światłem w granice działania aparatu. Dokonywane już próby dały podobno świetne rezultaty.

— **Katastrofa.** Depesza z Petersburga donosi, że dnia 24 b. m. zatonął na rzece Wołdze w skutek gwałtownej burzy parowiec *Aniuta.* Około 20 osób utonęło.

— **Zawalenie się kościoła.** W Tuluzie runął kościół Saint-Sulpice-Lapointe. Szczęściem nikogo w kościele pod tę porę nie było. Zawalenie gmachu, wzniesionego w wieku XIII-ym, a wysoce ciekawego ze względu na architekturę i zabytki sztuki średniowiecznej, nastąpiło skutkiem nieumiejętnie prowadzonego odnawiania.

— **O osobliwszym zapisie** donosi *Kur. Warsz:* W tych dniach w kancelaryi jednego z regentów w Warszawie zrobiony został urzędowy zapis, mocą którego p. *** składa w banku sumę 50.000 rub. dla swojego pierwszego w linii męskiej pra-prawnuka. Procent od powyższej sumy ma prawo podnosić w połowie najstarszy syn, następnie najstarszy wnuk i najstarszy prawnuk, druga zaś połowa będzie dołączona do kapitału. W razie gdyby po latach sześćdziesięciu nie było pra-prawnuka w linii męskiej, wówczas suma zapisowa przechodzi na własność najmłodszego potomka testatora. Tym sposobem pan *** chce aż w piątem pokoleniu zapewnić swojemu rodowi fortunę. Zapis ten obwarowany jest tak doskonale z porady kilku prawników, iż zwalić go nie będzie można. Testator, będący w sile wieku, jest ojcem czterech synów, z których najstarszy w tym roku zawarł związek małżeński.

— **Uczony mąż.** Młoda małżonka pewnego profesora w małym sporze małżeńskim chciała wzruszyć swojego uczonego męża — łzami. Niewiele jednak wskórała, małżonek bowiem rzekł, wstrząsając głową: „Ach! przestań płakać, łzy nie imponują mi wcale. Analizowałem je chemicznie. Składają się z mikroskopijnej cząstki fosforanu wapna i bardzo małego procentu chloranu sody. Reszta to najzwyczajniejsza woda“.

— **Trembowla,** w lipcu. Komitet zawiązany w Trembowli na pierwszą wieść o tegorocznej klęsce powodzi w kraju, w celu ciągłego dostarczania pomocy dla ludności tą klęską dotkniętej, zebrawszy za staraniem Pań przez komitet uproszonych i Panów do komitetu należących w powiecie trembowelskim kwotę 279 zł. 67 ct. i uzyskawszy z festynu ludowego, w Trembowli dnia 20 lipca r. b. urządzonego również za staraniem Pań, które się zajęły zbieraniem fantów na loteryę, sprzedażą losów i t. d., kwotę czystą 232 zł. 34 ct., razem przeto 512 zł. 1 ct., które odesłał do komitetu krajowego we Lwowie — poczuwa się do obowiązku wyrazić wszystkim Paniom za ich niestrudzoną pracę i ofiarność a mianowicie: WW. Łukasiewiczowej, Dzierzyńskiej, Kaliniewiczowej, Olpińskiej, Wellesowej, Szeferowej Czemeryńskiej, Jasienickiej — i Pannom z Trembowli; Wp. Garlickiej i Gordaszewskiej z Budzanowa, Rudnickiej i Rosenstokowej z Janowa, tudzież JW. Włodzimierzowi hr. Baworowskiemu, dr. Kollerowi i wszystkim Panom, którzy się czy to zbieraniem składek czy też urządzeniem festynu z całą gorliwością zajmowali, swe szczere podziękowanie. -- *Adolf Promiński*, jako przewodniczący trembow. komitetu pomocy.

— **Rohatyn,** w lipcu. Zapowiedziany na niedzielę, 27 lipca b. r., festyn ludowy na dochód powodzią dotkniętych, z powodu niepogody odroczony został na następną niedzielę, dzień 3 sierpnia 1884 r. O liczny współudział uprasza komitet.

* **Przewodnika gimnastycznego** (organu Towarzystwa gimnastycznego *Sokół* we Lwowie) Nr. 7 z lipca r. b. opuścił prasę. Treść: Wycieczka czeskich Sokołów do Krakowa i Wieliczki. — Zarys ćwiczeń na skoczni (c. d.) — Gimnastyka w lwowskich szkołach ludowych. — Sprawy towarzystwa gimnastycznego *Sokół*. — Sprawy towarzystw gimnastycznych zagranicznych. — Kronika. — Bibliografia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 26 lipca 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	czerwona	9·—	9·75
usposobienie	biała .	9·—	9·50
słabe	nowa .	7·50	8·25
Żyto	gotowe .	8·—	8·50
usposobienie spokojne	nowe .	5·50	6·—
Owies poszukiwany.	obroczny	7·75	8·50
Jęczmień	gotowy	7·75	8·25
usposobienie spokojne	nowy .	5·50	6·50
Rzepak nominalnie.	. . .	11·50	12·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·50	12·50
Groch	do gotow.	7·—	10·—
usposobienie spokojne	pastewny	5·50	7·—
Wyka	do nasienia	7·—	8·50
poszukiwana	obroczna	5·40	6·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	6·—	6·50
Hreczka poszukiwana	. . .	8·—	9·—
Kukurudza usposobienie słabe	. . .	6·25	7·25
Chmiel spokojny	za 50 kilo	60·—	80·—
Koniczyna	czerwona	35·—	45·—
bez popytu	biała .	—·—	45·—
	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 31·— do 31·50 zł.

Uwaga. Bank Rolniczy przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilogr. Utrzymuje na składzie żyto montańskie — żyto saskie krzyca — tymotkę — soczewicę — sporek olbrzymi — nasienie oryginalne bawarskie rzepy ściernianki. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

* **Kolej Karola Ludwika.** Dochody na linii Lwów-Kraków wynosiły od 11 do 20 lipca 213.729 zł. 98 ct., przeto o 31.120 zł. 31 ct. mniej niż w tym samym czasie roku zeszłego; na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 51.708 zł. 22 ct. więc także o 11.256 zł. 35 ct. mniej niż w tymże czasie r. 1883. Od 1 stycznia do 20 lipca wynosił przychód na starej linii 4.233.453 zł. 86 ct. przeto o 105.478 zł. 9 ct. mniej niż w tym samym przeciągu roku zeszłego, na nowej linii 1.022.574 zł. 64 ct., więc o 50.483 zł. 78 więcej niżli w tym samym okresie r. z.

OSTATNIA POCZTA

W sobotę otwartą została w Wiedniu przez Najd. Arcyksięcia Karola-Ludwika i w obecności wielu dostojników międzynarodowa wystawa motorów. Na przemówienie prezydenta dr. Banhansa Najd. Protektor wystawy odpowiedział w te słowa:

„Wiadomo wam panowie, jak mocno byłem uradowany, mając w charakterze protektora dolno-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego, przyjąć także protektorat nad obecną międzynarodową wystawą. Wszak głównem jej przeznaczeniem przynieść korzyści głównie rękodzielnikowi, walczącemu w służbie drobnego przemysłu o egzystencyę własną i swojej rodziny, ułatwić mu konkurencyę z wielkim przemysłem i wnieść do jego warsztatu błogosławieństwo postępowych pomocniczych środków technicznych, a to wszystko na korzyść naszego przemysłu, mieszczaństwa (*Bürgerstandes*) i ojczyzny. (*Huczne oklaski*).

„Najżywsze dziękczynienie wyrażam Waszej Ekscelencyi, jako prezydentowi dolno-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego, zarówno z powodu podjęcia inicyatywy tej ważnej wystawy, jak i z powodu energicznego a skutecznego kierownictwa. Dziękuję również całej komisyi wystawowej, jak niemniej komitetowi technicznemu, któremu poruczono wykonanie tej wystawy, za patryotyczne poświęcenie, z jakiem się wywiązały ze swojego zadania. (*Oklaski.*) Przyłączam się całem sercem do tych, którzy są tego mocnego przekonania, że przedsiębiorstwo to przyniesie błogie owoce, na jakie zasługuje (*Żywe oklaski*) i ogłaszam wystawę jako otwartą“.

Następnie Najd. Arcyksiążę odbył przegląd wystawy, której celem jest zapoznanie rękodzielników wszelkich kategoryj z wszystkiemi ulepszeniami w pracy ręcznej i maszynowej. Najd. Protektor badał i wypytywał się szczegółowo o pojedyncze okazy, i wyraził w końcu wysokie swoje zadowolenie z powodu tak pomyślnie ze wszechmiar dokonanego dzieła.

Najd. Arcyksiążę Karol-Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką uda się dnia 1 sierpnia do Steyr, aby być obecnym otwarciu w dniu 2 sierpnia tamtejszej wystawy krajowej. Najd. Arcyksiążę Jan również zapowiedział tam swój przyjad.

Kierownik departamentu prasowego w prezydyum Rady Ministrów, radca ministeryalny Freiberg, jak donosi *Pol. Corr.*, rozpoczął przedwczoraj sześciotygodniowy urlop. Zastępstwo po nim objął radca sekcyjny Schiel.

Według depeszy wiedeńskiej do dzienników praskich stan wyjątkowy w Wiedniu i jego okręgu w żadnym razie nie będzie zniesiony przed rozpoczęciem sesyi parlamentarnej, lecz rząd ostateczną w tej mierze decyzyę pozostawi Radzie państwa, której przedłoży sprawozdanie o rezultatach i obecnym stanie rzeczy.

Sejm morawski miał być wczoraj zamknięty. Sprawa wyboru namiestnika hr. Schönborna spadła stanowczo z porządku dziennego, gdyż komisya weryfikacyjna powzięła na ostatniem posiedzeniu uchwałę, iż przedłożone przez referenta mniejszości daty, tudzież cały akt wyborczy ma być odesłany do wydziału krajowego, z poleceniem złożenia sprawozdania na przyszłorocznej sesyi. W ten sposób cała ta niezwykła akcya parlamentarna weszła w ostatnią swoją fazę. Wynikiem takim nie są bynajmniej zbudowane organa opozycyi, które domagały się i spodziewały zupełnie innego rezultatu.

Zwolennicy Starcewicza w Zagrzebiu nie przestają rozwijać zgubnej agitacyi pomiędzy niedoświadczoną młodzieżą.

Ostatni numer *Słobody* ogłasza znowu manifest młodzieży handlowej, zredagowany w duchu odezwy młodzieży uniwersyteckiej. Wszystkie poważne dzienniki potępiają tego rodzaju enuncyacye i upominają młodzież, aby zaprzestała niebezpiecznej zabawki. Prasa węgierska, a na jej czele inspirowany *Nemzet*, domaga się zastosowania jak najsurowszych środków przeciw burzycielom porządku, w pierwszym zaś rzędzie przeciw uwodzicielom młodzieży.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Rzymu, iż przedstawiciel Austro-Węgier u dworu królewskiego, robił rządowi włoskiemu przedstawienia z powodu wydanych z powodu niebezpieczeństwa cholery zarządzeń na południowej granicy Tyrolu, tudzież z powodu zaprowadzenia kwarantany dla proweniencyj austryackich.

Z Petersburga piszą do *Politische Correspondenz*: Doniesienie o ostatnich wypadkach, których widownią miała być Warszawa, wywołały tutaj nader przygnębiające wrażenie. Mówią, że pomiędzy aresztowanymi pod zarzutem zorganizowania spisku nihilistycznego znajduje się wiele kobiet i dziewcząt. Przedewszystkiem instytut Maryjski, zakład wychowawczy dla córek wyższego stanu, miał służyć spiskowcom za główny punkt zborny. Podobno pomiędzy nauczycielkami i elewkami tego instytutu znajdowało się wiele adeptek sprzysiężenia.

Przedwczoraj miały się rozpocząć obrady przedstawicieli Austro-Węgier, Niemiec i Rossyi w sprawie zatargu serbsko-bułgarskiego.

Z Belgradu telegrafują do *N. f. Presse*, iż powołanie rezerwy serbskiej pozostaje w związku z ustanowieniem 150 komisyj szacunkowych dla nowego podatku. Rząd obawia się, aby wykonanie reformy podatku gruntowego nie wywołało w kraju pewnych trudności i z tego powodu chce być przygotowanym na wszelką ewentualność.

Według depesz paryskich z niedzieli, rewizya konstytucyi po ostatniej dyskusyi weszła w nową fazę. Referent komisyi Dauphin oświadczył, że wnioski rządowe w sprawie prerogatyw senatu co do budżetu byłyby do przyjęcia, byleby dano rękojmie, że Izba zgodzi się na poprawkę rządu i zakreślonego programu w kongresie nie przekroczy. Ferry zażądał wówczas odesłania swego wniosku napowrót do komisyi senatu, ażeby uzyskać czas dla przedstawienia swej poprawki opinii Izby poselskiej. Taktyka ta nie pozostała bez skutku. Freycinet zabrał głos, ażeby poprzeć żądanie ministra, co lewica senatu powitała oklaskami. Leon Say oświadczył, że wprawdzie nie sprzeciwia się odesłaniu do komisyi, ale wystąpi przeciw samej osnowie wniosku, bez względu na to, czy go Izba poselska uzna czy odrzuci. Dalszy ciąg obrad odroczono do dnia jutrzejszego, a może aż do środy, rząd zaś ma tymczasem zasięgnąć opinii Izby.

Według *Pol. Corr.* w kołach decydujących w Paryżu oczekują ostatecznego wyniku rokowań pomiędzy posłem francuskim Patenôtre, a upoważnionym przez rząd chiński wicekrólem Nankinu, dopiero z końcem pierwszego tygodnia miesiąca sierpnia. Francya, według zapewnienia tegoż dziennika, ma odstąpić od zbyt wygórowanej sumy odszkodowania. Nie potwierdza się także pogłoska o wszechstronnych przygotowaniach zbrojnych rządu chińskiego.

Według depeszy *Standarda*, wojska francuskie na Madagaskarze w d. 27 czerwca doznały niepowodzenia. W dniu tym francuski oddział zbrojny, z trzema działami i tyluż kartaczownicami, zaatakował obóz Howasów, ale już po dwugodzinnej walce wykonał odwrót. Admirał Miot nie uczynił wzmianki o tem niepowodzeniu, chociaż urzędowe depesze jego z Madagaskaru są późniejszej daty.

Tygodniowe sprawozdanie ze stanu sanitarnego miasta Paryża, konstatuje 1062 wypadków śmierci wobec 1195 z poprzedniego tygodnia. Urzędowy biuletyn w rubryce „cholera“ nie wykazuje ani jednego wypadku, pomimo że prywatne doniesienia mówią stanowczo o jednym wypadku śmierci z cholery.

Admirał Krantz telegrafuje z Tulonu, że śmiertelność znów się tam wzmogła; w Marsylii stan pomyślniejszy, natomiast donoszą o znacznem pogorszeniu się sytuacyi w okolicy tego miasta. W Meuvillon skonstatowano naraz 50 wypadków zasłabnięcia; w Arles zmarły w sobotę cztery osoby, a 18 kwalifikowano jako dotkniętych epidemią choleryczną.

Z Berlina donoszą, że koleje żelazne, z powodu panującej we Francyi cholery, zawiesiły bezpośredni ruch wagonów na granicy. Podróżni z Francyi muszą się przesiadać z francuskich do niemieckich wagonów i na odwrót.

Według *Polit. Corr.*, w Grecyi i jej stolicy Atenach zapanowała tak niesłychana trwoga przed epidemią, że rząd grecki wydaje coraz nowe rozporządzenia, zmierzające do hermetycznego niemal zamknięcia granic, a to dla osób przybywających zkądkolwiek. Z okrętów nie przyjmują nawet torb pocztowych.

Indépendance Belge ogłosiła osnowę motywów do projektu ustawy, żądającej kredytu w celu przywrócenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Belgią a Stolicą Apostolską. Minister spraw zagranicznych w nowym gabinecie, p. Moreau, przedewszystkiem zwraca uwagę, że Belgia przez pół wieku blisko, bez względu na prądy polityki wewnętrznej utrzymywała stosunki dyplomatyczne ze Stolicą św. Przypomina, że w roku 1872 odrzucono wniosek zerwania tych stosunków i że dopiero w r. 1880 po żywem starciu w Izbie przyszło do ostatecznego zerwania, nad czem ubolewała zawsze opozycya stronnictwa konserwatywnego i wyrażała wielokrotnie życzenie odnowienia owych stosunków. W kilka dni po ukonstytuowaniu się obecnego gabinetu kardynał sekretarz stanu Jego Świątobliwości wyraził życzenie odnowienia stosunków dyplomatycznych. Z upoważnienia królewskiego odpowiedzieliśmy, że podzielając to życzenie Ojca świętego, uważamy się za tłómaczów życzeń przeważnej większości kraju. Wykonanie tego zadania zawisło od Izby. Wyrazi ona swoją wolę przez uchwalenie kredytu, który wstawiamy do budżetu spraw zagranicznych dla legacyi belgijskiej w Rzymie.

Według najświeższych depesz z Belgii, były prezes gabinetu Frère-Orban czyni wszechstronne przygotowania, ażeby z dokumentami w ręku wystąpić we wtorek przeciw kredytowi, który ma na celu przywrócenie stosunków dyplomatycznych z Watykanem.

Izba wyższa parlamentu angielskiego odrzuciła przed drugiem czytaniem uchwalony przez Izbę gmin projekt rządowy o głosowaniu przy wyborze członków opieki nad ubogimi w Irlandyi. Krok ten wywołał rozdrażnienie w obozie Parnella, który dotychczas nietylko nie popierał, ale przeciwny był demonstracyom antilordowskim. Parnelliści, jak donoszą, zapowiedzieli natychmiast meeting oburzenia.

Memorial Diplomatique donosi, że mocarstwa zaakceptowały Waddingtona projekt tymczasowego uregulowania finansów egipskich. Do stanowczego porozumienia i rozwiązania sprawy egipskiej tak pod względem finansowym, jak i administracyjno-politycznym przyjść może dopiero we wrześniu. *Memor. Dip.* twierdzi, że przedewszystkiem Niemcy nie życzą sobie gorączkowego traktowania tej sprawy. Mocarstwa zażądać miały dwóch memoryałów, jednego od rezydenta angielskiego w Egipcie, Baringa, drugiego od reprezentanta Francyi Barrère'a, głównie w sprawie monopolu tytoniowego w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 lipca. (*Tel. pryw.*) Najdost. Arcyksiążę Wilhelm wyjechał wczoraj do Hermanstadtu na przegląd wojsk.

Namiestnik Pretis przybył wczoraj do Wiednia.

Berno, 28 lipca. (*Tel. pr.*) Sejm morawski został wczoraj zamknięty.

Berno, 28go lipca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się zgromadzenie delegatów morawskich stowarzyszeń rękodzielniczych i uchwaliło organizacyę spółek przemysłowych, ustanowienie kategoryj przemysłu rękodzielniczego, dowodów uzdolnienia dla stanu kupieckiego i utworzenie wyższej szkoły przemysłowej czeskiej w Bernie.

Berno, 28 lipca. Sejm morawski, po załatwieniu prac i po serdecznych przemówieniach marszałka, biskupa berneńskiego i namiestnika, został zamknięty trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, powtórzonym z zapałem przez całą Izbę.

Praga, 28 lipca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem zgromadzeniu robotników, uchwalona została petycya do Izby panów Rady państwa o zmniejszenie godzin normalnego dnia roboczego z 11 na 10; uchwalono dalej ustanowienie

kolegium z mężów zaufania oraz założenie dziennika, jako organu robotników.

Berlin, 28 lipca. (*Tel. pr.*) Według *National Ztg.*, przepisy policyi berlińskiej o wydalaniu poddanych rossyjskich (patrz rubrykę „Sprawy Zagraniczne“. *Prz. red.*) opierają się na istniejących od roku 1880 postanowieniach, które wydano z powodu aresztowania jednego z nihilistów, a obecnie wydobyto z zapomnienia.

Petersburg, 28 lipca. Dziennik urzędowy donosi: Generał adjutant baron Korff został mianowany generał-gubernatorem kraju nadamurskiego i komendantem wojsk w nowo utworzonym nadamurskim okręgu wojennym.

Dr. Batorski z polecenia rady medycznej wyjechał do Bagdadu dla studyowania zarazy azyatyckiej.

Paryż, 28 lipca. (*Telegr. pryw.*) Suma żądanego od Chin odszkodowania została zredukowaną do 50 milionów franków. *Figaro*, podnosząc zgubne skutki przyjaźni z Anglią, proponuje, ażeby Francya zawarła przymierze z Niemcami.

Tulon, 28 lipca. W ciągu nocy z 26 na 27 b. m. zmarło tutaj na cholerę 8, w Marsylii 18 osób. W Tulonie stan zdrowia poprawia się stanowczo.

Tulon, 28 lipca. W ciągu dnia wczorajszego zmarło tutaj na cholerę 3, w Marsylii 17 osób.

Manchester, 27 lipca. We wczorajszej demonstracyi przeciw Izbie lordów wzięło udział około 80.000 osób, pomiędzy temi Hartington. Zgromadzenie pochwaliło rezolucyę przeciw działalności Izby lordów i zaprotestowało przeciw jej *veto* w sprawie bilu reformy.

Konstantynopol, 28 lipca. Kasyer ambasady rossyjskiej Wulczew, po podjęciu wczoraj o godzinie 1 po południu z banku otomańskiego sumy 1700 funtów, został napadnięty przez nieznane indywiduum, które go uderzyło kijem po głowie i wydarło mu pomienioną kwotę. Złoczyńca umknął i nie mógł być do tej chwili wyśledzony. Rany Wulczewa są lekkie.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 26 lipca 1884, godzi. 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 59·—, Węg. akcye kredyt. 306·75 Akcye anglo-austr. 108·75, Akcye banku Union 105·50, Akcye kolei Karola Ludwika 277·—, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 146·90. Akcye kolei Afőld 178·—, Akcye kolei Elżbiety 317·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 187.50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 167·50, Wiedeńskie losy 125·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 102.25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 114·90, Losy tureckie 22·75. Węgierska renta 91·90, Akcye banku związkowego 106.60, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowe 1·21·75. Węgierskie losy 115·70, Marka niemiecka —·—, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 27 lipca 1884 r., godzina 10. min. 33. Akcye kredytowe 306·70, Anglo-Austr. 108·75, Unionbank 105·60, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·75 Napoleondor 9·67—, Rubel papierowy 1·22. Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28 50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·29 do 9·30 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— m., żyto —·— m., spiritus 50·— olej rzepakowy 53·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 0 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąr mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczó pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 28 lipca 1884.

Barometr 737.36mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.6°C. Psychrometr wilgotny 12.0°C. Prężność pary 9.5mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 10.9°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 762.16mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 16.5°C.
Najniższa temperatura w nocy 12.4°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 10.6mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' 10''$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 29 lipca 1884

E. = $6^m\ 12,^s{}_{08}$. $\Theta_0 = 8^h\ 29^m\ 54,^s{}_{16}$.

Zachód słońca 28go lipca o 7h. 46m., 3; wschód o 16h. 26m., 7.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m. 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5.

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

27 lipca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$730,_{45}$	$731,_{98}$	$733,_{58}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$11,_{2}$	$10,_{9}$	$12,_{1}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$11,_{0}$	$10,_{4}$	$10,_{2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$9,_{7}$	$9,_{1}$	$8,_{1}$
Wilgotność powietrza względna w %.	98	94	78
Stan nieba.	10	10	8
Kierunek wiatru.	n.	nw.	w.
Moc wiatru.	1	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $30,^{mm}{}_0$. deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15,_{8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $9,_{8}$.			

(N. B. 28/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 29/7).

Przy wietrze zachodnio-południowym, temperatura się podnosi, niebo w części zamglone, powietrze wilgotne, pogoda.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28go lipca 1884.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Lanckoroński z Rozdołu. H. Rodakowski z Bortnik. I. Kellerman z Kańczugi. W. Jędrzejowicz z Załęża. F. Hermann z Oedenburga.

Hotel Angielski

Rp. Dr. F. Łazarski z Krakowa. R. Soroczyński z Jarosławia. M. Wawrzynkiewicz z Kurowa. R. Klein z Podgórza. A. Gałkiewicz z Tarnowa.

Hotel Langa

Pp. L. Marx z Frankfurta. M. Mohr z z Przemyśla. H. Goldschmied z Moguncyi.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 lipca 1884.

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	276 50	279 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186 50	190 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 50	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 35	100 35
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 75	94 25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 35	100 35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87 —	88 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 50	102 0
5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 50	100 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	— —	— —
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	— —	— —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 20	102 20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91 —	92 —
5. Losy miasta Krakowa	17 50	19 25
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 63	5 73
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleondor	9 62	9 72
Półimperyał	9 92	10 02
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	59 30	60 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 lipca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.75	80 90
luty-sierpień	80.80	81 05
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.65	81.80
kwiecień-październik	81. 0	81.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.—	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.20	135.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	144.75	145.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	152.20	152 70
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96. —	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.40	103.55
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.75	101.75
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 25	101.75
Węgier	101 30	101.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303,10	303.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	820.—	826 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	856.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	557 —	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233. —	233 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2402 —	2407 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278. —	278.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.25	187.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.—	317.25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.—	147.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	99.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.60	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ prc.	101.75	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.6
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.75	99.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100. —	100.50
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	97.—	97.25
z r. 1867	100.70	101.25
z r. 1868	99.—	99.25
z r. 1872	98.75	99.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.70	98.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.—	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	45.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	115.—	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.30	18 80
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 10	13.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 20	38.60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121 95
Paryż za 100 fr.	48 35 —	48.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77.—
„ pełnej wagi	5.74 —	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67.—	9.68.—
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 26 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	95
„ „ „ w srebrze	81	75
Renta w złocie	103	30
5 prc. austr. renta marcowa	96	--
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	304	90
Londyn	121	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67
Dukat cesarski men.	5	74
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 4687. (4817 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej wysokiego Skarbu przeciw Stanisławowi Kraus pto 672 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 1 września 1884 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod nr. k. 700 w Uhnowie położonej, dotąd ciała tabularnego niestanowiącej za wyżej a także niżej ceny szacunkowej 623 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 32 złr. 5 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.

Uhnów, dnia 30 czerwca 1884.

L. 6682. (4840)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bursztyn, powiatu sądowego Bursztyn, rozpoczyna komisya hipoteczna 1go sierpnia 1884.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 21 lipca 1884.

L. 169 i 170. (4830)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wojniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych najpierw dla gminy Charzewice z przysiołkiem Melsztyn, a następnie dla gminy Fasciszowa, z dniem 4go sierpnia 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wojnicz, dnia 23 lipca 1884.

Licytacye.

L. 2196. (4779 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Frysztaku odbędzie dnia 21 sierpnia, 18 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż zachodniej połowy realności pod l. k. 123 str. 143 now. w Frysztaku Mojżesza i Sary Etli 2 im małżonków Fesslów własnej na rzecz Menaszego Wertheimera pto 149 zł.
Cena wywołania 180 zł., wadyum 18 zł. Warunki w registraturze.
Frysztak, 30 czerwca 1884.

L. 2986. (4794 2—3)
W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Richtera cesyonaryusza dr. Fechtdegena w kwocie 125 zł. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 15 w Tyczynie położonej, wyk. hip. l. 399 księgi głównej katastralnej Tyczyn objętej na imię izraelickiej gminy w Tyczynie zaintabulowanej w dniach 12 września, 14 października i 18 listopada 1884 z terminem do ułatwiających warunków na dzień 19 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 rano wyznaczonym.
Cena wywoławcza 550 zł., wadyum 55 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.
Tyczyn, 18 czerwca 1884.

L. 17367. (4793 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Mendla Brandlera w celu zaspokojenia pretensyi 500 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 sierpnia i 18 września 1884 każdym razem o 10 godz. przed połud. w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 4/9 części realności na niszczem przedm. w Stryju położonej pod lk. 39 sub. rep. a wedle dom. XIV. pag. 155 n. 15 haer. należącej do Piotra i Katarzyny Niżniańskich.
Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 817 zł. 70 ct. wa. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.
Każdy chcący wziąć udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania tj. kwotę 82 zł. wa. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.
Stryj, dnia 2 lipca 1884.

L. 3374. (4792 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej, wedle wyk. hip. 1211 tejże gminy dłużnika Dmytra Dobromilskiego własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 28 złr. 48 ct. dnia 13 sierpnia, 17 września i dnia 22 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to na 1ch dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 21 złr. w. a. Resztę warunków licy acyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 grudnia 1883 do tabuli weszli, kuratorem Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu onych kuratora, niniejszem się zawiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, 7 czerwca 1884.

L. 4252 (4788 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi ck. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 126 złr. 31 ct, odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publiczne; licytacyi realności dłużników Jagi, Wojtka, Jewki i Kaśki Kataryna, w Harpinie pod l. 67 położonej, wedle wykazu hipotecznego 167 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.
Wadyum stanowi kwota 30 zł., a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka str., 6 maja 1884.

L. 4254. (4786 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 118 złr. 25 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884 każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużnika Ilka Szmaryka w Nowej Ładymnie pod l. 22 położonej, wedle wyk. hip. l. 110 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.
Cenę wywołania stanowi suma 250 złr. poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.
Wadyum stanowi kwota 25 złr., bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 6 maja 1884.

L. 4253. (4787 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Kamionce podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. we Lwowie w kwocie 219 złr. 7 ct. z pn., odbędzie się w tymże sądzie dnia 14 sierpnia, 19 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 11 przed poł., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności, dłużnika Iwana Harasyjko czyli Szkolara, w Horpinie pod lk. 71 położonej, wedle wyk. gip. l. 106, 107 i 108 tejże gminy, ciało tabularne stanowiącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr., poniżej której realność ta tylko na trzecim terminie sprzedaną zostanie.
Wadyum stanowi kwota 60 złr. a bliższe warunki są w sądzie do przeglądu złożone.
C. k. sąd powiatowy.
Kamionka, 6 maja 1884.

L. 3961. (4790 2—3)
W dniu 9 września i 14 października 1884, każdym razem o godz. 9 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod lk. 74/30 w Wojkówce położonej, w sprawie egzekucyjnej Pawła Biskupa przeciw Antoniemu Pawlik pto 50 złr. a. w. z pn.
Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 3955 złr.
Wadyum 395 złr. 50 ct. a. w.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczono termin na dzień 17 listopada 1884 godz. 9 rano.
Akt zastawnego opisu i oszacowania, można przejrzeć w registraturze sądu.
C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 20 czerwca 1884.

L. 8647. (4782 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszt. sumy 2654 złr. 81 cnt. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Judy i Elki Markus własnej, pod Nr. 224/235 w Tarnopolu położonej.
Cenę wywołania stanowi wortość szacunkowa 7000 złr. wa. Wadyum 350 złr. aw. Realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.
Bliższe warunki przejrzeć można w registrat. sądu. Dla wierzycieli, którzyby po 9 lutego 1884 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną byc nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. ad. dr. Horowitza a p. adw. dr. Axelrada zastępcą tegoż.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 8 lipca 1884.

L. 5390 (4784 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Jaworowie przedsię-weźmie w dniach 25 sierpnia 1884, i 30 września 1884, o godzinie 9 rano przymusową licytacyę realności pod lk. 17/19 w Jaworowie do Eizyka Adlera należnej, ciało tabularne stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi wekslowej Józefa Bombach, cesyonaryusza Chaji Bombach 300 złr.
Cena wywołania wynosi 8439 złr., wadyum 844 złr
Jeżeliby realność ta na powyższych terminach za cenę szacunkową lub wyżej sprzedaną nie została, nateńczas odbędzie się dnia 30 września 1884 o godz. 3 po południu rozprawa z wierzycielami celem ułożenia lżejszych warunków.
Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Ferdynand Krischke w Jaworowie.
Jaworów, 20 czerwca 1884.

L. 6168. (4752 3—3)
W dniach 22 sierpnia i 22 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józia Babija własnej, w Peczeniżynie pod lk. 608 położonej ciała tabularnego niestanowiącej. na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Elkuny Kritnitza w kwocie 85 zł. aw. z pn.
Cena szacunkowa wynosi 80 złr., zakład 8 zł. wa. Przy obu tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną, a gdyby nawet ceny szacunkowej uzyskać niemożna, to celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się w tutejszym sądzie termin na 23 pazdziernika 1884 o 10 godz rano.
Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanowiono Wojciecha Kietę.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane. C. k. sąd powiatowy
Peczeniżyn, dnia 19 września 1883.

L. 12657. (4768 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzyńca Czeczota w kwocie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 września, 2 października i 4 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę jednej czwartej części realności pod lk. 56 w Pawęzowie położonej objętej wykazem hip. l. 54 gminy Pawęzów Piotra Czeczota własnej.
Cena wywołania 214 zł. wa., wadyum 21 złr. wa.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Tarnów, dnia 1 lipca 1884.

L. 6460. (4771 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 21 sierpnia i 25 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rożnie małym pod lk. 208 położonej ciała tabularnego niestanow. do Lesia Fryziuka należącej na zaspokojenie pretensyi Iry Bartfelda w kwocie 12 zł. wa. zpn. realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 40 złr. wa. lub wyżej sprzedaną będzie, jeżeliby przy tych terminach nikt ceny szacunkowej nie ofiarował. nateńczas wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 25 września 1884 o godz. 4tej po południu, do którego interesowanych pod rygorem prawa się wzywa Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w ts. registraturze.
Kuty, dnia 28 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 18114. (4806)
C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya konkursowa podaje do publicznej wiadomości, że w skutek dokonanego na terminie dnia 15 lipca 1884, przez wierzycieli konkursowych wyboru, p. adw. dr. Dadlez stałym zarządcą masy konkursowej Józefa Klugera kupca w Krakowie, zaś p. dr. Lesław Boroński, tegoż zastępcą zamianowanymi zostali.
Kraków, 18 lipca 1884.

L. 6460. (4811)
C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza. że przy wyborze w dniu 26 czerwca 1884 odbytym, adwokat dr. M. Braun w Brodach, zarządcą masy krydalnej Meilecha Safiera wybranym został.
Złoczów, 5 lipca 1884.

L. 8610. (4835 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Meiera Brettschneidera kramarza w Korolówce, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiat. w Borszczowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Rachmiela Greifa, kupca w Korolówce.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 11 lipca 1884, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 27 sierpnia 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1884, o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają
Wierzyciele, którzy w Korolówce lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Korolówce zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.
Tarnopol, dnia 27 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 4654. (4798 3—3)
Ogłoszenie konkursu
na posadę funkcyonarysza ck. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Lutowiskach, z roczną remuneracyą w kwocie 50 złr.
Dotyczące podania, w których należy wykazać miejsce zamieszkania, dotychczasowe zatrudnienie i uzdolnienie, wniesione być mają do dnia 1 września r. b. do ck. Prokuratoryi państwa w Przemyślu.
Przemyśl, dnia 23 lipca 1884.

L. 4515/pr. (4805 2—3)
Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych, opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, od 29 lipca 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 21 lipca 1884.

L. 4499/pr. (4804 2—3)
Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.
Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych, opróżnić się mogącą posadę dozorcy więźniów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej, z 12 lipca 1872 l. 98 d. pp. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 1 sierpnia 1884, do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.
Kraków, 21 lipca 1884.

L. 6101. (4871 1—3)
Posada adjunkta urzędów pomocniczych wyższego sądu krajowego we Lwowie, ewentualnie taka sama posada przy sądzie krajowym we Lwowie, z poborami IXtej klasy rangi, ewentualnie posada oficyała wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.
Ubiegający się wniosą w drodze przepisanej swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 7 sierpnia 1884, do prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, 25 lipca 1884.

L. 1201/pr. (4850)
Konkurs
celem obsadzenia posady adjunkta c. k. prokuratoryi skarbu w IXtej, względnie koncepisty skarbowego w Xtej klasie rangi z prawnie przypadającemi należytościami etatowemi.
Mający chęć ubiegania się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w ciągu czterech tygodni, w drodze przepisanej do ck. prokuratoryi skarbu we Lwowie.
We Lwowie, dnia 24 lipca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5781. (4783 2—3)
C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Anny Schanzer przeciw Zygmuntowi Schanzerowi pto 1500 złr., celem doręczenia Zygmuntowi Schanzerowi z miejsca pobytu niewiadomemu sądowej rezolucyi z 28 kwietnia 1884 l. 643, zezwalającej na wydanie Annie Schanzer z t. sądowego depozytu kwoty 262 zł. 77 ct., ustanawia się dla tegoż Zygmunta Schanzera kuratorem ad actum adw. dr. Krobickiego w Wadowicach, i o tem się go zawiadamia.
Wadowice, 19 czerwca 1884.

Licytacye.

L. 2834. (4791 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starejsoli położonej wedle wyk. hip. 1168 tejże gminy dłużniczki Tekli Monczak własnej na zaspokojenie pretensyi Samuela Jojny Freilicha w kwocie 37 złr. z przynal. w trzech terminach dnia 6 sierpnia, 10 września i 15 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi 8 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 25 listopada 1883 do tabuli weszli, kuratorem Grzegorza Zatwarskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 16 maja 1884.

L. 1910. (4803 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że w dniach 27 sierpnia, 30 września i 22 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 63 w Woli raniżowskiej, Maryi Wiącek własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 525 zł. a. w., a wadyum 52 złr. 50 cnt.

Reszta warunków w sądzie, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Kolbuszowej przejrzanym być może, a nieznajomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie Wiktora Szkockiego z Sokołowa.

Sokołów, 11 lipca 1884.

L. 5409. (4814 2—3)

Podaje się do wiadomości, że w sprawie Samuela Josla Kanigel przeciw Jędrulowi Charambura o 67 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. 484 w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej a to dnia 11 sierpnia, 1 września i 23 września 1884 o godzinie 9 rano z tem, że ta realność na pierwszych dwóch tylko wyżej lub za, na trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej za kwotę sumie długów odpowiadającą sprzedaną będzie.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzyciel zamianowany Stanisław Hołub z Jaworowa. Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w ts registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, 5 lipca 1884

L. 4763. (4785 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. banku hipot. we Lwowie przeciw Teresie Budzickiej pto 580 złr. 66 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tymże sądzie na dniu 5 sierpnia, 9 września i 13 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano, publiczna licytacya realności pod l. 44 w Jaworowie położonej, wedle dom. tom. V pag 357, 358 n. 7 haer. dłużniczki własnej, że cena wywołania wynosi 2668 złr. a. w. poniżej której realność ta sprzedana nie zostanie, że wadyum ustanowione jest w kwocie 266 złr. 80 ct. a. w., że resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać można, że wreszcie dla tych, którzyby po dniu 28 kwietnia 1882 prawa rzeczowe na tej realności nabyli, i tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, kurator w osobie p. Ferdynanda Krieschbego, sekretarza rady powiatowej w Jaworowie, ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 29 maja 1884.

L. 3100. (4841 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi rozw. Zakładu kredyt. włośc. od Iwana Tril się należącej w kwocie 119 złr. 91 ct. a. w. odbędzie się licytacya realności pod lk. 256 w Rumnie wyk. hip. 50 księgi gruntowej gminy Rumno objętej na jednym terminie dnia 6 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 420 zł. a. w., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Luszpińskiego z substytucyą p. Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 4002. (4842 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Seliga Klarfelda od Józefa Panasa i spadkobierców śp. Anny Panas się należącej w kwocie 97 zł. aw. odbędzie się licytacya realności pod lk. 333/684 w Komarnie wyk. hip. 297 księgi gruntowej gminy Komarno objętej na jednym terminie dnia 6go sierpnia 1884 o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Cena wywołania w kwocie 200 zł. aw., wadyum zaś 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych. lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Luszpińskiego z substytucyą p. Strockiego.

Komarno, dnia 14 maja 1884.

L. 15248. (4854 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Żurawnie w lwowskim powiecie skarbowym z którą jest połączona także drobiazgowa sprzedaż marek stemplowych tudzież urzędownie ostemplowanych blankietów wekslowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya, przez podanie pisemnych ofert, które zaopatrzone w wadyum w kwocie 100 złr. tudzież legalne poświadczenie pełnoletności, moralności i posiadania dostatecznego majątku, należy wnieść do włącznie 21 sierpnia 1884 do 12 godziny w południe do naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Obrót materyałów tego przedsiębiorstwa wynosił w roku 1883:

a) co do tytoniu . 25.249 zł. 87 ct.
b) co do marek stemplow. i urzędownie ostemplow. blankietów wekslowych 4.095 „ — „
Ogółem 29.344 zł. 87 ct.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w ck. nadzorze stały skarbowej w Żurawnie.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, dnia 24 lipca 1884.

L. 2145. (4828 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Kelmana Bluma i Maryanny Halbin w kwocie 60 zł. wa. zpn. przyznanej odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatow. publiczna sprzedaż realności pod lk. 393 w Ryglicach położonej ciała tabularnego niemającej a dłużniczki własnej w jednym tylko terminie tj. dnia 25go sierpnia 1884 o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie. Cena wywołania 110 zł. wa. a wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 29 maja 1884.

L. 141. (4829 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kred ziemskiego w Krakowie w sumie 400 zł. w. a. zpn. zostanie realność pod lk. 44 wykaz hip. l. 6 gminy Kielanowice położona Józefa Lisaka własna, ciało tabularne stanowiąca przez publiczną licytację w 3 terminach a to dnia 25 sierpnia, 25 września i 27 października 1884 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu sprzedaną.

Cena wywołania 800 zł. wa., wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 16 lutego 1884.

L. 4276. (4844 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 września, 6 października i 5 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 23 w Kormanicach położonej, według wyk. hip l. 4 Michała Bluja własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 180 zł.

Cena wywołania 310 zł., zakład 31 zł.

Na terminach tych realność ta sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub wyżej, a jeżeliby ceny tej nikt ofiarować nie chciał wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 5 listopada 1884 o godzinie 4 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt oceniania przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice, 30 września 1883.

L. 10397. (4834 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 1369 zł., 24 ct. i 11163 zł, 32 ct. w.a. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej, licytacyi dóbr Temerowce, w okręgu sądowym Halickim położonych jak wyk. hip. l. 71 karta B. poz. 12 dom., 476 pag., 62 n., 23 haer., do dłużników Sany i Mojżesza Breitbartów własnych, w dwóch terminach a to: 11 września 1884, i 16 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta, w sumie 26.973 zł. w. a.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania, nie będą sprzedane. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze, i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących, winien przed rozpoczęciem licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę, 2679 zł. 30 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych, g licyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Gdyby dobra te, w pierwszym lub drugim terminie, przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas, w celu ułożenia ułatwiających warunków, wyznacza się termin sądowy na dzień 16 października 1884, o godz. 4 z południa, w b. III. t. s. z tem oznajmieniem, iż niestawający na termin wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1884, do tabuli weszli lub którymby obecna uchwała doręczona nie została, do rąk kuratora adwokata dr. Eminowicza.

Stanisławów, 23 lipca 1884.

L 5770. (4845 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 3 września i 15 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w budynku sądowym, realność pod l. k. 49, w Szołomienicach położoną, wedle wyk. hip. 122, Jacka Konik własną, celem zaspokojenia pretensyi Joanny Jurkiewicz w kwocie 97 zł. z pn.

Cena wywołania 908 zł., wadyum 90 zł. 80 ct.

Na powyższych terminach, zostanie realność ta, tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną.

Do ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin, na dzień 15 października 1884, o godzinie 3 po południu.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze. Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach

Rudki, dnia 16 stycznia 1884.

L. 7523. (4838 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 5 września 1884, 21 października 1884 i 28 listopada 1884, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 14 w Miłocinie położonej, wedle wyk hip. 314. dla gminy katastralnej Staromieście z przyległością Miłocin Marcina Rydza i Maryanny Rydz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia wierzytelności a to: 10 raty z 1 lutego 1881 zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1881, 11 raty z 1 sierpnia 1881 zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1881, 12 raty z 1 lutego 1882, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1882, 13 raty z 1 sierpnia 1882, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1882, 14 raty 1 lutego 1883, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1883, 15 raty z 1 sierpnia 1883, zł. 15—9 prc. zwłoki od $^1/_8$ 1883, asekuracyi ogniowej, zł. 3 14—9 prc. zwłoki od $^{20}/_9$ 1883, do dnia zapłaty, resztującego kapitału do spłacenia zł. 67. 33 ex majori 200 zł., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za w. s. zł. 450 sprzedaną będzie, gdyby zaś sprzedaż ta do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków na 28 listopada 1884, o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele w myśl §. 148 p. s. wezwani zostają, pod rygorem 4 terminu rozpisany będzie.

Wadyum wynosi 60 zł. w. a. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 1 lipca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 10690. (4571 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Kąsna dolna-górna i Przybyłów, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

1. Dziekanowice, 2. Kunice, I. część w okęgu sądu powiatowego w Dobczycach;

1. Rozdziele dolne, 2. Rozdziele górne i 3. Lipnica górna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Medynia, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Leżajsk, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Bukowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Kurów, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Wilczyce z Włostówką, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Harbutowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi.

Andrychów Miasto i Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem, z dnia 20 marca 1883 l. 4924, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 15 czerwca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteeznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lutego 1885 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te, nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, że termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 25 czerwca 1884.

L. 295. (4833)

C. k. komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Glinne, łąckiego powiatu sądowego, rozpoczną się 30 lipca 1884.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor, 23 lipca 1884.

L. 4160. (4846)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kłyzow z dniem 1go sierpnia 1884 się rozpoczną.

Kto ma interes prawny, może takowy zgłosić Ulanów, dnia 19 lipca 1884

Doniesienia prywatne.

L. 3564. (5453 3—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady gminnej z dnia 19 czerwca 1884 r. zostaną **propinacye miejskie wódczana i piwna**, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz z prawem poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obręb gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, **w drodze licytacyi publicznej**, na czas od dnia 1 stycznia 1885 do ostatniego grudnia 1887 to jest na trzy po sobie następujące lata **w dzierżawę wypuszczone.** — Licytacya odbędzie się **na dniu 20 sierpnia 1884 r. o godzinie 9tej rano w sali ratusza tutejszego.**

Jako cenę wywołania stanowi się z tytułu dochodu propinacyi roczny czynsz dzierżawy w kwocie 28510 złr. w. a.,
dodatku gminnego 24300 „ „
z prawa poboru podwyższonej opłaty od piwa 10000 „ „
a zaś z najmu budynku propinacyjnego 1200 „ „
razem przeto rocznie **64010** złr. wa.

Przystępujące do ustnej licytacyi osoby są obowiązane przed jej rozpoczęciem złożyć w ręce komisyi licytacyjnej 10prc. zakład, pisemne zaś oferty należy takim samym zaopatrzyć zakładem.

Warunki licytacyi zostaną przed rozpoczęciem onejże publicznie ogłoszone, mogą jednak i przed licytacyą w tutejszem archiwum być przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa dnia 30 czerwca 1884 r.
Burmistrz
W. Rogoyski.

L. 4729. (4820 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 127.202 złr. 15 ct. a. w., listami zastawnemi, z większej sumy 128.500 złr. w. a., na hipotekę dóbr Siemiakowce nad Dniestrem i Biłka w powiecie horodeńskim położonych, p. Jakóba Barona Romaszkana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 lipca 1884.

L. 4891. (4821 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 9059 zł. 23 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 9.200 zł. a. w. na hipotekę dóbr Bagienica II. w powiecie dąbrowskim położonych, p. Leonarda Wiśniewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883, jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr, hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1884.

L. 5125. (4760 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 6.913 złr. 43 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 7.100 złr. a. w. na hipotekę dóbr Manajów, część IV Leonówka, w powiecie złoczowskim położonych, pana Władysława Bema własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1884 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony

We Lwowie, d. 9 lipca 1884.